

DZIENNIK WILEŃSKI

Redakcja i Administracja: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedzielę od 1—2.

SKŁADKI PRENUMERATY w Redakcji Rocznik — 20 mk. 50 fen., półrocznik — 10 mk. 25 fen., kwartalnik — 5 mk. 12 fen., miesięcznik — 1 mk. 25 fen. **Wskazywanie adresów** i adresów do domów Rocznik — 12 mk., półrocznik — 6 mk., kwartalnik — 4 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. **Zmiana adresu** — 10 fen.

REKLAMY Na 4-jej str. na wiersz drobnego druku — 25 fen., sekrelogi — 25 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-jej sekrelogi i inne niestwierdzone wiadomości przyjmuje drukarnia na A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) N 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 25 maja.

FRONT ZACHODNI.

Działalność bojowa obu stron artylerji wskutek wichury i deszczu utrzymywała się w ciągu całego dnia w granicach umiarkowanych.

W związku z nocnymi częściowymi atakami nieprzyjaciela na północny zachód od Kemmel, na północ i na zachód od Albert, dosięgła ona przejściowo znacznego napięcia.

Ataki nieprzyjacielskie zwały się wszędzie z dużymi stratami.

Około Hamela odrzuciliśmy nieprzyjaciela przy pomocy kontrataku. Pozostawiliśmy nieprzyjacielskie oddziały szturmowe jeszcze przed naszymi liniami były rozpraszane przy pomocy ognia.

Obsada aeroplanu obserwacyjnego, złożona z leutanta Eisenmengera i wicefeldwebela Ganda, w dniu 23 bm. z pomiędzy 6 angielskich bojowych jednomiejscowych aeroplanów zestrzeliła 4.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (24 bm. wiecz., Urzędowanie) Z raportów nie komunikują nic nowego.

WIEDŃ (24 bm. W.T.B.) — W odpowiedzi na zapytanie posła do Rady państwa, Deska, w sprawie zatopienia J. Cos. M. statku „Wien”, minister obrony krajowej oświadczył, iż nieprzyjacielskim łodziom motorowym udało się zbliżyć nieopatrzenie do zabezpieczonego przez specjalne urządzenia zagradzające wejście do nowego portu handlowego w Tryeście.

Nie jest zgodne z rzeczywistością, aby oprócz okrętu «Wien» inne jeszcze statki miały być trafiony torpedą.

Organy, które są winne straty statku «Wien», zostaną pociągane do odpowiedzialności.

WIEDŃ (25 bm. Voss. Ztg.) — Legjony polskie, które znajdowały się w Odesie i jej okolicach, zostały rozwiązane na podstawie wspólnej decyzji władz austriacko-węgierskich, polskich i ukraińskich.

Tak samo legjony polskie na Ukrainie zostały zgromadzone w okolicy Chmielnika (gub. Podolska, pow. Winnicki) i po złożeniu broni rozwiązane.

WIEDŃ (24 bm. Berl. Tagebl.) Według wiadomości z Moskwy, komisarz ludowy do spraw wewnętrznych wręczył hr. Mirbachowi notę, protestującą przeciwko proklamowaniu niepodległego państwa kaukaskiego, sięga-

jącego od morza Czarnego do Kaspijskiego.

Rząd sowieński będzie energicznie zwalczał wszelkie próby usurpacyjne nowego rządu kaukaskiego.

MOSKWA (25 bm. Frankf. Ztg.) Poseł niemiecki, hr. Mirbach, złożył Leninowi swą pierwszą oficjalną wizytę. Pisma przypisują tej wizycie duże znaczenie i widzą w tem dowód wzmocnienia się władzy sowieński.

KIJOW (dnia 24 bm. W.T.B.) — Hetman złożył wczoraj wizytę generałowi-feldmarszałkowi Eichhornowi, ten ostatni zaś wkrótce go odwizytował.

BERLIN (24 b. m. W. T. B.) — Jak dowiaduje się «B. Lokal.» urząd Rzeszy do spraw zagranicznych zakomunikował berlińskiemu przedstawicielowi rządu rosyjskiego, panu Joffe, oświadczenie prezesa zjednoczonych rad krajowych, przeprowadzające formalne oderwanie Inflant i Estlandji od Rosji. Nota wskazuje na to, że już dn. 28 stycznia r. b. pełnomocnicy stanu rycerskiego i ziemianstwa Inflant i Estlandji złożyli posłowi rosyjskiemu w Sztokholmie oświadczenie o proklamowaniu niepodległości tych dawniejszych prowincji rosyjskich. Działali oni przytem, nie tylko w całkowitej zgodzie z życzeniami ludności, wyrażonemi przez liczne korporacje i organizacje obu prowincji, lecz opierali się także na uchwałę obranych na szerokich zasadach demokratycznych przedstawicieli narodu estońskiego, którzy również podnieśli swój głos za oddzieleniem zamieszkałych przez Estończyków terenów Inflant i Estlandji. Oświadczenie to zostało obecnie na nowo potwierdzone przez powzięte w marcu r. b. uchwały zgromadzeń krajowych, składających się ze wszystkich grup ludności bez różnicy narodowościowej. Uchwaliły te zgromadzenia całkowicie prawo-państwowe oderwanie Estlandji i Inflant, stosownie do proklamowanej przez rząd rosyjski w dekrecie z d. 3 listopada 1917 r. zasady samookreślenia ludów i tym sposobem ludność Inflant i Estlandji — temi słowy kończy się złożona p. Joffemu nota, — za pomocą oświadczeń (swych przedstawicieli skorzystała z prawa do określenia swego losu i dokonała oderwania się od Rosji, o czem mamy zaszczyt zawiadomić rząd rosyjski.

Przez ten najzupełniej formalny akt oddzielenia obu prowincji oraz okręgu Pieczorskiego (Inflanty polskie) rozwój sytuacji prawno-państwowej ziem nadbałtyckich wstępuje w nową fazę, która z radością tylko powitana być może i która daje teraz tym ziemiom, jako samodzielnemu i niepodległemu organizmowi państwowemu, upragnioną możliwość ostatecznego ujęcia w swe ręce określenia swego losu.

SZTOKHOLM (23 bm. «Voss. Ztg.») Rząd sowieński zwrócił się do Japonji z notą w sprawie popierania in-

tryg kontrrewolucjonistów rosyjskich przez poddanych japońskich. Rząd sowieński wyraził nadzieję, że stosownie do złożonych przez się oświadczeń, rząd japoński powstrzyma się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw rosyjskich i podziela odpowiednio na poddanych japońskich w Syberji.

BERLIN (24 b. m. W. T. B.) — Jeżeli rząd rosyjski spodziewał się, że po pokoju w Brześciu-Litewskim ustanie wywierany tak długo ku szkodzie kraju wpływ Anglii, to mu się w tem nie powiodło. Na najważniejszym pod względem gospodarczym punkcie, przez Rosję posiadany, na wybrzeżu Murmańskim usadowili się Anglicy.

Zawładnęli oni całym zarządem i w ten sposób zagrażają Rosjanom odcięciem tej najważniejszej dla nich w przyszłości drogi handlowej. Przed Murmanem stoją okręty wojenne angielskie i francuskie.

Na samym Murmanie wyładowały wojska i ożęsiołoh posunęły się do kanału Kazy, a nawet do Kiemiu i Sorockoje nad zatoką Onešką.

Anglja ma więc zamiar utworzyć dla siebie na wybrzeżu Murmańskim punkt oporowy dla floty pierwszej klasy — Gibraltar na terenie rosyjskim. Dn. 14 maja komunikując sowiektowi o tem ciężkim pogwałceniu neutralności, Lenin powiedział, że Rosja nie miała mocy sprzeciwić się, ponieważ sowiekt jest bezbronny, lecz na dłuższy dystans Rosja nie będzie mogła cierpieć tego ciężkiego naruszenia jej praw zwierzchniczych.

KOWNO (25 bm. B. L. M.) — «Balt. Lit. Mittel.» dowiaduje się, że, według informacji pism petersburskich z dn. 21 bm., Lenin wygłosił w Petersburgu mowę co do przyszłej polityki gospodarczej w Rosji.

Podkreślił on w niej, iż celem musi być niezależne od okoliczności całkowite zniszczenie burżuazji. Do tego musi być przystosowane przyszłe prawodawstwo agrarne i szkolne.

Stosunki w dziedzinie pieniężnej są nie do zniesienia, i w celu ich uzdrowienia zostanie wydane prawo, ogłaszające wszystkie znajdujące się w obiegu środki płatnicze za nieważne. Wszystkie środki płatnicze trzeba będzie składać władzom, przyczem osoby je doręczające będą rejestrowane.

Zmiana na nowe środki płatnicze będzie dokonywana tylko do ilości 2000 rubli na jedną osobę.

Reszta pójdzie na rzecz ogółu.

SZTOKHOLM (24 bm.) Jak dowiaduje się «Dag. Nyh.», w Helsingforsie członkowie rządu fińskiego złożyli swe teki senatorowi Swinhufvudowi do rozporządzenia. Swinhufvud upoważnił Passikidi do utworzenia nowego rządu. Większość zostanie jednak na swych stanowiskach.

LONDYN (25 bm. WTB.) Renter donosi rządowo: Uzbrojony krążownik pomocniczy: «Melda-

wia», o pojemności 9500 t., został 23 bm. rano ugodzony torpedą i zatonał.

Pomiędzy załogą nie było żadnych strat w ludziach, zaginęło tylko 56 żołnierzy.

Należy obawiać się, iż zostali oni zabici w jednej z kajut wskutek wybuchu.

ZURYCH (24 bm. Tägl. Rund.) — «Zürcher Anzeiger» donosi: Anglicy rozpoczęli w Mezopotamji odwrót. Prawdopodobnie trudno im podczas tropikalnych upałów letnich zaopatrywać swe wysunięte daleko naprzód od Bagdadu posterunki.

Również nad Eufratem daje się zauważyć odwrót Anglików. Coś się oni bez walki w kierunku Hadithe, o 50 wiorst od Bagdadu.

WASZYNGTON (23 b.m. Renter) — Senat uchwalił prawo, dotyczące wyasygnowania 600 milj. dolarów na budowę statków, suma ta jest wyższa o 226 milj. od uchwalonej przez Izbę niższą.

Wszystkie warsztaty okrętowe w Stanach Zjednoczonych otrzymały rozkaz przyspieszenia robót, a to w tym celu, by w dzień święta niepodległości, to jest 4-go lipca, można było spuścić na wodę tyle okrętów, jak nigdy w historii kraju.

RZYM (24 bm. Ag. Stefani) — Utworzonym zostało ministerjum zaopatrzenia i aprowizacji. Ministrem został poseł Crespi, podsekretarzem stanu — poseł Nunziante. Podsekretarz stanu do spraw transportów morskich Reggio, ustąpił. Stanowisko objął po nim poseł Salvatore Orlando.

HAAGA (25 bm. Frankf. Ztg.) — «Nieuwe Rotterd. Courant» donosi: Kobiety holenderskie wystosowały w tych dniach do żon zwierzchników państwowych krajów walczących petycję pokojową, która została również wręczona królowej holenderskiej, królowom innych krajów neutralnych, i papieżowi.

Sprawy polskie.

O austro-polskie rozwi- nięcie.

«Polska ag. prasowa» w Wiedniu komunikuje pod datą 23 bm.:

«W ostatnich czasach zarówno prasę niemiecką, jak i polską obiegła wiadomość, że rozwiązanie austro-polskie zostało porzucone podczas ostatniego spotkania się monarchów w niemieckiej kwaterze głównej.

«Polska ag. prasowa» dowiaduje się wbrew temu ze źródła dobrze poinformowanego, że tak wcale nie jest, i że ze strony austro-węgierskiej brak jakichkolwiek racji dla wyrzucania się austro-polskiego rozwiązania.

Rokowania co do przyszłości Polski zostaną wznowione w najbliższej przyszłości, a mianowicie podczas mających się odbyć szczegółowych narad co do pogłębienia i rozszerzenia niemiecko-austro-węgierskiego przymierza.

Za wytyczną podczas tych obrad

winnaby służyć zasadą, iż musi być znalezione rozwiązanie sprawy, zadawalające dla stron obu i liczące się z pragnieniami polskimi.

Nie podlega żadnej wątpliwości, że odnośnie przędzy narodu polskiego będą misły przytem okazją reprezentować odpowiednio życzenia narodu polskiego.

Z Królestwa Polskiego.

Steczkowski o sytuacji.

Jak donoszą do Wiednia z Warszawy, polski prezes ministrów, Steczkowski, oświadczył w rozmowie z miejscowymi dziennikarzami, iż rząd polski nie posiada żadnych informacji co do tego, aby zostały już powzięte jakiegokolwiek ostateczne decyzje co do Polski.

W poczuciu swych obowiązków rząd polski przed trzema tygodniami poinformował władze okupacyjne o minimum tego, co uważa za niezbędne pod względem politycznym, terytorjalnym i gospodarczym dla przyszłości Polski.

Wskutek tego urzędowego kroku rząd został powiadomiony, iż władze okupacyjne w najbliższej przyszłości zajmą się uregulowaniem kwestji polskiej.

Nie podlega chyba żadnej wątpliwości, iż nie nastąpi to bez współdziałania ze strony Polaków.

Wobec tego Steczkowski chce wierzyć, że wszelkie pogłoski co do tego lub innego rodzaju rozwiązania kwestji polskiej, jak również co do rzekomego uszczuplenia terytorjum, są oparte na dowolnych zupełnie kombinacjach.

Z Galicji.

Zgon uczonego.

W Krakowie dnia 11 kwietnia zmarł jeden z najwybitniejszych historyków polskich, profesor i kilkakrotnie rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, ś. p. Wincenty Zakrzewski. Urodzony w r. 1844 we wsi Strzemieszynie w ziemi Gostyńskiej, studja odbywał w Petersburgu, Heidelbergu, Jenie i Berlinie. Brał udział w powstaniu 1863 r. Doktoryzował się w Lipsku w r. 1867, a w r. 1871 został docentem historii powszechnej we Lwowie, zaś w r. 1872 profesorem historii powszechnej w Krakowie. Wydał m. in. następujące obszerne prace: «Powstanie i wzrost reformacji w Polsce», «Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym», «Po ucieczce Henryka, dzieje bezkrólewia 1571—1574 r.», «Stefan Batory» i wiele innych, oraz cenione podręczniki historii powszechnej.

Z terenów okupowanych

Zjednoczenie kooperatyw polskich w Mińsku.

W dniu 23-go kwietnia odbyło się w Mińsku, jak informuje «Dziennik Miński», posiedzenie zarządów i komisji rewizyjnych pięciu miejscowych polskich stowarzyszeń współdzielczych: «Swiśtoczy», «Sily», «Wzajemnej Pomocy», «Powrotu» i «Demokracji Chrześcijańskiej», dla zatwierdzenia opracowanego przez wspólną delegację planu połączenia wszystkich kooperatyw w jedną. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego zebrań, p. A. W. Chrzanowskiego, który wskazał na konieczność takiego połączenia, przystąpiono do kolejnego omówienia poszczególnych punktów projektu. Jak głosi pierwszy punkt projektu, nowe stowarzyszenie nosi nazwę Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Współdzielczych w Mińsku. Jako termin połączenia wyznaczony został dzień 1 maja. Majątek wszystkich stowarzyszeń przechodzi do nowej organizacji w takim

stanie, w jakim się będzie znajdował w dniu połączenia. Członkowie poszczególnych stowarzyszeń stają się członkami—wspólnego. Zarządy kooperatyw pełnią swe funkcje aż do chwili połączenia, mają obowiązek we wskazanym terminie zestawić bilanse zamykające i zdać sprawozdanie przed odpowiednimi walnymi zebrańiami. W nowej kooperatywie wszystkie zarządy tworzą naczelną radę, to jest instytucję kierowniczą, udzielającą ogólnych dyrektyw co do prowadzenia kooperatywy i kontrolującą działalność tak zwanych kierowników, w których ręku spoczywa właściwy zarząd kooperatywy. Prócz tego każdy sklep będzie miał opiekuna, którego zadaniem ma być czuwanie nad prawidłowym działaniem danego sklepu. Kasa przyczyni się przy kooperatywie «Sily» staje się kasą ogólną nowego stowarzyszenia. Do «Zjednoczenia» przystąpiły wszystkie polskie kooperatywy w Mińsku z wyjątkiem stowarzyszenia Chrześcijańskiej Demokracji, która ze względu na odrębny statut ma pozostać niezależną.

Na podstawie zarządzonych wyborów do składu rady «Zjednoczenia» weszli pp.: Porowski (prezes), Brodowski i Szymański (zastępcy), Balczewski (sekretarz). Na kierowników zostali wybrani pp.: Kopczyński, Pietrzak, Polikowski, jako kandydat p. Winnicki i W. Łopot (skarbnik). Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Cieczoła, Borkowski, Hatorowicz, Downar - Zapolski, Tracewski, Winnicki i Wyrzykowski.

Z dziedziny sądownictwa.

Jak donosi «Dziennik Miński», 24 kwietnia w mińskim sądzie okręgowym rozpoczęło się na nowo rozpatrywanie spraw cywilnych.

Ogólne zebranie mińskiego sądu okręgowego odrzuciło wzmiankowaną przez nas prośbę miejscowych rejentów o prawo sporządzania aktów kupna i sprzedaży ziemi, jako niezgodne z prawem, wydanym przez rząd tymczasowy w dniu 17 lipca 1917 roku.

Z Bebruska.

Bobrujsk ma niezadługo otrzymać elektryczne oświetlenie. Wszystkie maszyny zostały już sprowadzone i przystąpiono do urządzenia stacji elektrycznej na placu naprzeciw szpitala żydowskiego.

Wkrótce otwarta zostanie pierwsza kooperatywa robotnicza. Członkiem może zostać każdy robotnik, wnoszący 30 rb. udziału i 1 rb. za książeczkę członkowską. Przy kooperatywie zostanie otwarta herbaciarnia.

Naczelnik zarządu cywilnego, pułkownik Aleksandrowicz, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Następcą jego mianowany został pułkownik Wojewódzki.

W granicach okupacji polskiego korpusu odbywać się będzie z wolnej ręki sprzedaż koni władzom niemieckim. Dzieje się to za zgodą prezesa ministrów Królestwa Polskiego w celu ograniczenia rekwizycji koni w Królestwie. Konie kupowane będą przez niemiecką komendę lub handlarzy z jej ramienia; winni oni przedstawić odpowiednie zaświadczenie polskich władz.

Echa z Nieświeża.

Do «Dziennika Mińskiego» piszą z Nieświeża:

Po wyjściu bolszewików życie polskie wzmocniło się i podniosło u nas. Przedewszystkiem ożywiły się nasze organizacje, których czysto - polskich liczymy tutaj osm, a więc Dubroczyńską, Ognisko z biblioteką 3,000 tomów, Koło Polek imienia ks. Józefa Poniatowskiego, Koło nauczycielek, nieświeżska Rada parafjalna, Macierz Szkolna, Związek Młodzieży polskiej i Centralny Komitet Obywatelski, Polacy i Rosjanie, albo jak dziś modnie Białorusini, skupieni są w związku rzemieślniczym i związku ziemian, przeważa kulturalna w nich jest jednak po stronie polskiej.

Co do organizacji należy jednak zrobić pewne różnice. Jedno z naj-

starszych i najzasobniejszych towarzystw, a mianowicie «Ognisko» bardzo słabe tylko daje znaki życia, chociaż z natury rzeczy byłoby wskazaniem, aby dawało miejsce do zebrań innym związkom. Nie urządziło też przez rok długi ani jednego odczytu, wieczorku itp. Natomiast dużo życia i sprężystości wykazuje Koło Polek, Związek Młodzieży, Rada parafjalna i Centralny Komitet Obywatelski.

Parafia nasza licząca 12 tys. dusz, ma stale tylko jednego pasterza. Jest nim ks. dziekan Rokosz, który podobać nie może rozlicznym obowiązkom i mnożącym się z dnia na dzień nowym zadaniom. Brak jest wielki drugiej siły, zwłaszcza z chwilą, gdy otwarte będzie w Nieświeżu gimnazjum polskie.

Aby bowiem spełnić gorące życzenie młodzieży i rodziców, obywatelstwo miejscowe przy pomocy inteligencji wygnańczej postanowiło z jesienią r.b. otworzyć szkołę średnią, koedukacyjną, ośmioklasową, z językiem polskim wykładowym i prawami. Na razie uruchomionych będzie 5 klas i klasa przygotowawcza. Komisji organizacyjnej udało się pozyskać na kierownika prof. d-ra M. Massoniusa, dotychczasowego kierownika polskiego gimnazjum męskiego w Mińsku.

Projektowana uczelnia mieścić się będzie w jednym z odebranych budynków klasztoru Benedyktynek w Nieświeżu, który za zgodą władz niemieckich przeszedł w posiadanie polskiego i katolickiego społeczeństwa. Potrzeba jednak funduszy na jego odnowienie. Kilku obywateli złożyło już ofiary na ten cel, konieczny jednak będzie wytyśniony współdziałanie całego miejscowego i okolicznego społeczeństwa, aby tak ważną placówkę kulturalną utrwalić i utrzymać.

„Balt. Lit. Mitteil.“

Wychodząca w Kownie od jesieni 1916 roku pod dozorem wydziału prasowego Ob. Ost. «Kor. B.» rozszerzyła zakres swej działalności na cały kraj Nadbałtycki aż do zatoki Fińskiej i stosownie do tego zmieniła swą nazwę na «Balt. Lit. Mitteil.»

Dookoła wojny.

Umowa niemiecko-włoska.

15 bm. podpisana została umowa niemiecko-włoska, dotycząca wzajemnej wymiany jeńców, jako to ciężko rannych i chorych, personelu sanitarnego, jeńców liczących ponad 45 lat wieku lub w wieku 40—45 lat, mających przynajmniej 3 dzieci, oraz pewnej kategorii jeńców, przebywających w niewoli od 18 miesięcy i dłużej. Umowa ta przypomina zawartą niedawno umowę niemiecko-francuską. Dotyczy umowa niemiecko-włoska również żołnierzy i oficerów niemieckich, wziętych do niewoli przez Serbów i przewiezionych do Włoch. Do zawarcia umowy przyczynił się w wysokim stopniu Ojciec Święty, będący inicjatorem tej sprawy, oraz rząd szwajcarski, który kierował obradami.

Austro - Węgry.

Pertraktacje pokojowe z Finlandją.

WIEDŃ (24 b. m. W.T.B.) — W ministerjum spraw zagranicznych rozpoczęły się wczoraj pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu pokojowego między Austro-Węgrami a Finlandją, traktat dodatkowego traktatu gospodarczego i prawnego-politycznego. Do prowadzenia pertraktacji upoważniony został poseł austriacko-węgierski, v. Merey. Pełnomocnikami fińskimi są: poseł fiński w Berlinie, radca stanu Hjelt, i agent dyplomatyczny w Chrystjanji, profesor Serlachino.

Francja.

Echa napadu powietrznego na Paryż.

GENEWA (d. 23 b. m. Lokal.) — W liczbie miejscowości, położonych w pobliżu Paryża, zarzuconych przez lotników niemieckich bombami, znajdują się: St. Denis, Aubervilliers, Bondy, Vincennes, Argenteuil, Montmorency i St. Germais.

BERN (d. 23 b. m. W. T. B.) — «Progrès de Lyon» podaje wiadomość z Paryża, że podczas napadu powietrznego na Paryż dn. 21 bm. rzucono została na przedmieścia paryskie wielka ilość bomb, które wywołały pożar. Środki obrony stolicy zostały świeżo wzmocnione. Ogień ochraniający był tak gwałtowny, że domy się trzęsły.

Ameryka.

Nowe kroki rządowe.

WASZYNGTON (23 bm. Reuter.) Rząd wydał daleko idące przepisy, na mocy których wszyscy mężczyźni, w pewnym określonym wieku, winni, począwszy od dnia 1 lipca albo pracować albo też walczyć.

Przepisy te dotyczą nie tylko ludzi bez zajęcia, ale także czynnych w gałęziach nieżytycznych. Daje się im wybór pomiędzy inną pracą a służbą wojskową. Plan ten ma rozwiązać kwestję robotniczą w gospodarstwie rolnem, przy budowie statków i w przemyśle wojennym.

ROTTERDAM (24 bm. W.T.B.) — «Daily News» dowiaduje się z Nowego Jorku:

Na podstawie pełnomocnictw udzielonych mu przez kongres, prezydent Wilson usunął ze stanowiska wszystkich prezesów towarzystw kolejowych. Prezesowie zostaną funkcjonariuszami państwowymi i będą pobierać pensje naogół mniejsze, niż otrzymywali przez nich od towarzystw.

Żaden urzędnik nie ma prawa pobierać od towarzystwa, w którym służył, wynagrodzenia osobnego.

Ze świata.

Umowa japońsko - oblińska.

BERN (24 b. m. Voss. Ztg.) — «Shanghai Gazette» komunikuje następujące szczegóły o zawartym dopiero co traktacie tajnym pomiędzy Chinami a Japonją:

Policja chińska zostanie przez Japonję zorganizowana na nowo. Japonja obejmuje kierownictwo wszystkich chińskich arsenałów i warsztatów okrętowych. Japonja otrzymuje prawo do eksploatacji pokładów żelaza i węgla kamiennego w całym kraju. Japonja otrzymuje dalej w Mongolji i Mandżurji wszystkie żądane przez nią przywileje.

Przyjęte zostały następnie kroki, za pomocą których rozwój finansowy i kulturalny Chin poddany zostanie wpływom japońskim. Chińskie koleje żelazne i telegrafy zarządzane będą przez Japończyków. Japonja dopięła również tego, że Chiny sformułowały zapowiedź traktatu w ten sposób, że ma ona charakter skierowany przeciwko Niemcom.

KRONIKA.

CALENDARZYK.

Śwt. SW. TRÓJCY. Filipa Ner.
Jury: Magdaleny.
Fajulra: Augustyna.
Wschód słońca — 5 3 42
Zachód słońca — 8 3 13

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Tegoroczna procesja Bożego Ciała. Jak dowiadujemy się, uroczysta procesja Bożego Ciała odbędzie się w tym roku z wyjątkiem

lat ubiegłych, w niedzielę w czasie oktawy, t. j. z czerwca, po sumie. W razie złej pogody, gdyby procesja nie mogła się odbyć po sumie, miałyby miejsce w tym samym dniu po nie-sięrach, t. j. wyruszyłyby z Katedry o g. 4 i pół po poł. O ileby jednak i to niesporach była niemożliwa, nie odbyłby się w tym roku zupełnie.

Porządek procesji następujący:

Suma uroczysta w Katedrze o g. 10 rano: o tejże godzinie wyruszą z poszczególnych kościołów procesje ku Katedrze, gdzie się ustawia w porządku lat ubiegłych, t. j. według rubryceli.

O godz. 10 i pół wszystkie procesje winne być bezwarunkowo na swoim miejscu.

Biorący udział w procesji winni pamiętać, żeby się trzymali zawsze środka ulicy, nie skupiali się na chodnikach, żeby przed rozpoczęciem pochodu nie tamowali ruchu przy rogu ulicy Królewskiej i Zamkowej.

Pochód z Katedry o g. 11. Ma się on posuwać przez ulice: Zamkową, Ś. Jurską, Dominikańską, Wileńską, Orzeszkowej do ołtarza przy kościele św. Jerzego. Od kościoła św. Jerzego przechodzi ul. Orzeszkowej na Ś. to Jerską ku Katedrze. Tutaj zostanie udzielone błogosławieństwo. Z chwilą, gdy pochód stanie przed katedrą ulica, Ś. to Jerska winna być wolną zupełnie.

Po skończonej uroczystości procesje parafialne wracają do swoich kościołów w tym samym porządku, co przybyły, trzymając się prawej strony ulicy.

Wszystkie instytucje, związki religijne, dobroczynności, oświatowo-społeczne, cechy rzemieślnicze i szkoły średnie i ludowe, o ile mają zamiar zbiorowo występować w procesji, winne się zwrócić do katedralnego Miśtra Ceremonij, ks. A. Cichońskiego (Mostowa 12 m. 23) w poniedziałek 27 maja lub we wtorek 28 go o godz. 7—9 wiecz., przez którego zostanie wskazane odnośne miejsce w procesji i udzielone informacje, dotyczące pochodu.

Instytucje, które w oznaczonym terminie nie zgłoszą swego udziału, nie zostaną wciągnięte na listę uczestników i bezwarunkowo nie będą mogły występować zbiorowo w procesji.

Do utworzenia szpaleru i utrzymania porządku w czasie pochodu mają być wybrani przez WW. ks. Proboszczów zdrowi i silni mężczyźni (mogą być w komzach), którzy przybyć mają ze swoimi procesjami parafialnymi. W utrzymaniu zaś porządku winni bezwzględnie stosować się do wskazówek WW. księży i alumnów, którzy mają sobie powierzona czuwanie nad poszczególnymi częściami pochodu.

Aby śpiew podczas procesji bardziej ujednostajnić, a byłoby to niezmiernie pożądane i możliwe w pobliżu PN. Sakramentu, uprasza się WW. Ks. Proboszczów o wybranie mężczyzn z lepszymi i donioślejszymi głosami i skierowanie ich na plac katedralny, gdzie mają się zebrać przed katedrą po stronie prawej wielkich drzwi. By ułatwić sobie trzymanie się razem, mogą mieć przypięte białe kokardy. Oprócz tego i ogół wiernych należy zachęcić do udziału w śpiewie.

Z WILNA.

— Zabawa w Cieletniku. Przypominamy, że dziś w niedzielę, 26 maja, w cukierni w Cieletniku odbędzie się zabawa na rzecz pensjonatu Polskiego komitetu Pań na Zwierzynku. Loterja bez przegranej, rzućcie kółka na butelki, bufet. Prosimy i ufamy, że całe społeczeństwo zechce poprzeć tę zabawę na tak pożyteczną instytucję.

— Nowe wydawnictwa. — Nakładem księgarni Józefa Zawadzkiego ukazała się książeczka pod tytułem: «Oto wszystko, co jest najdroższe i najmiłsze», zawierająca nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w szeregu modlitw i rozmyślań starannie dobranych, przeznaczonych na mies. czerwiec, tudzież nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.

Pomimo trudności technicznych, głównie braku papieru, książeczka została wydana wytwornie, a przytem stosunkowo tania (50 kop.).

— Jak się dowiadujemy, niebawem ma się ukazać nakładem tejże księgarni «Krótka Historia Polska», ozdobiona wizerunkami królów Polskich w wydaniu popularnym. Jest to od czasów okupacji pierwsze wydawnictwo, traktujące o dziejach Polski.

— Teatr ludowy. Dziś więc o godzinie 7 w. w sali teatralnej klubu robotniczego w Konwiku, odbędzie się przedstawienie niezwykle urozmaicone. Odegrane będą dwie komedje: — «Stryj przyjechał» Kozłobrodzkiego i «Piorun» Orwicza, kilka monologów, a chór wykona śpiewy o melodji swojskiej.

Bufet będzie obficie zaopatrzony w rozmaite przekąski, wody chłodzące i t. p. po cenach bardzo przystępnych.

Po przedstawieniu zabawa dla młodzieży.

Bilety na przedstawienie można nabywać przez cały dzień w kasie kuchni robotniczej w Konwiku, i od g. 6 przy wejściu na salę.

Bilet teatralny daje prawo chodzenia do godz. 12 w nocy.

— Z „Lutnia“ (Teatr Polski). Dniajszy wieczór poświęcony zostanie całkowie pamięci niedawno zgasłego wybitnego poety i dramtopisarza polskiego, Lucjana Rydla. — Przy dźwiękach marsza żałobnego Beethovena ukaże się na scenie przybrany zielenią, portret ś. p. Rydla, poczem znany prelegent Józef Wierzyński wygłosi interesujący odczyt o Lucjanie Rydli.

W części drugiej wieczoru odegrany zostanie przez wybitniejsze sily zespołu — wznoszący dramat L. Rydla „Na zawsze“ — z czasów po powstaniowych 1863 r.

Do sztuki tej przygotowano nową wystawę.

Reżyserję prowadzi Z. Śmiałowski.

Początek wieczoru o godz. 8-jej punktualnie.

Pozostałe bilety nabywać można dziś od godz. 12-tej w poł.

Nabyte bilety dają prawo powrotu do godz. 12 w nocy.

Od jutra rozpoczyna się w kasie «Lutnia» sprzedaż biletów na **1-zy koncert kameralny**, który się odbędzie we czwartek nadchodzący, 30 maja.

Ku uczczeniu ś. p. L. Rydla.

Poczuwało się stale i poczuwa Wilno do obowiązku uczczenia wielkich i zasłużonych mężów naszego narodu. To też wobec zgonu jednego z największych poetów doby ostatniej, Lucjana Rydla, miejscowa Lutnia naszego urzęda dziś, wedle sił i zasobów oraz w ramach, podyktowanych przez obecne warunki wojenne, skromny ale pełen poważnego nastroju obchód, na który się złoży odczyt chlubnie znanego prelegenta naszego i doskonałego znawcy literatury ojczystej, p. Wierzyńskiego, oraz trzyaktowa sztuka Rydla, którą odegra zespół Lutni.

Z naszej strony, ku upamiętnieniu obchodu tego podajemy piękną mowę, wygłoszoną przez A. Grzymałę-Siedleckiego nad trumną poety, w której świetnie scharakteryzowana została duchowa sylwetka przedwcześnie zmarłego śpiewaka z Bronowic.

«Był poeta... W podzięce za ten dar Niebios życie swoje uczynił nie lotnem marzeniem, lecz trudem i ofiarą. Sumienie literatury odmierzy niewątpliwie ów ogrom pracy, wiedzy i rzetelności, jakimi śp. Rydel wpiął skrzydło swych natchnień. Można powiedzieć, że poblask humanizmu z czasów Odrodzenia spoczął na jego twórczości bogatej, różnorodnej, a wysoko ponad powszedniość podniosłej. Romańskie ukośnienie formy i jasności wyrazu przylgnęło do jego poezji i do jego przepięknego języka. Nie będę pochlebca, gdy powiem — ta strona jego artysty łączyła taką doskonałością, że postawić ją możemy na linii i w podobieństwie do mistrzów wiersza naszych i obcych.

Do Grecji i do Włoch zwrócić się też trzeba po rodowód tych wierszy, które poezje jego odziewały w jakąś radosną słoneczność. W żarciu czy w melancholji, w zadumie czy nawet w smutku, był to duch oddychający wiarą w ludzkość, w człowieka, w przyszłość.

To da trwałość jego pieśniom.

Był poeta... I całą łaską tego bierzmy zwrócił przedewszystkiem do twórczości dramatycznej. Teatr i poezję dramatyczną ukochał najbardziej. Nie z innych zamiarów wypływały jego utwory, jak jeno z tych samych, które Słowackiego lub Wyspiańskiego zawiodły na szczyty. Ta sama była w Rydli nienakożona, żarliwa, na nasze potrzeby apostoła wprost żądza stworzenia dramatu narodowego, dramatu, wysunętego nietylko z tematów, ale i z plemiennych pierwiastków psyche ojczystej.

Kim był jako pisarz sceniczny, zaświadczą długie jeszcze w przyszłości lata tryumfów jego dzieł. Nie prędko przestaną serca młodzieży bić pod wtór modlitw, składanych w «Batleem polskiem» przez królów naszych u stóp Królowej Niebios. Nie prędko przestanie czarować nas legenda «Zaczarowanego koła» i majestat jagielloński w trylogji o Zygmuncie Anguście.

Głęboko i mocno tkwiło w nim przeświadczenie, że jestestwo Polaka jest to jestestwo kultury. Nikt odeń nie miał większego prawa żyć tem upewnieniem. Umysłowi jego i entuzjazzmowi jego nie było bowiem obce nic, co świat wydał z siebie piękną. Antyk helleński, czy sztuka naszych czasów, czar Flamandów, czy

potęga Michała Anioła. Dante i Szekspir, Goethe czy arcyliteratura Francuzów: — wszystko było jakby jego własnością. Patrzył na to, nie jak na olśniewające dziwowisko, lecz jak na rzecz wewnętrzną mu pokrewną, harmonijnie dźwięczącą ze strunami ściągłem jego duszy.

Temu europeizmowi swojego umysłu dawał bogaty wyraz. Nie wielu mieliśmy tłumaczy, takich jak on. Nie wielu mieliśmy też takich jak on analityków i popularyzatorów piękna i kultury.

Był poeta...

Być poetą w narodach szczęśliwych — to znaczy — pomnażać piśmiennictwo, snuć choćby kapryśne, byle piękne strofy. Być poetą w Polsce, to od półtora już wieku nie co innego jest, jak tylko kochać czynnie tę Polskę za wszystkich rówieśnych. Być u nas poetą — to ofiarą swego życia uczyć rodaków cierpieć, trwać i wierzyć... Być poetą w Polsce, to zamęczać dla niej swe serce, zapominać o sobie i swoich najbliższych — by mógł ciągle o Niej pamiętać. Miec oczy i we śnie otworzone — i ducha w zbroi.

Oto ten ból i ten ogrom kochania, to unicestwienie siebie i rycerstwo serce, to stróżowanie na polskiej warcie i błogie nadzieje, widziane w Polakach, to jest narodowy poeta w kraju Jana z Czarnolasu, Skargi, w kraju Mickiewicza!

Takim właśnie narodowym poetą, taką ekstazą dla Polski był Lucjan Rydel. Całą siłą ducha przylgnął do myśli o zgonie ojczyzny... Nie! nie o zgonie: o dniu zmartwychwstania! Jego natura przeciwna bowiem była żalom i płaczom. Jego natura łaknęła siły otuchy — i tylko powietrzem otuchy oddychać umiała. Nie okólną drogą rozpacz i przeklinał, lecz prostym szlakiem wiary, nadziei, ufności w moc polskiej siły — szedł ku porzuceniu siebie i nas. Był tedy pięwą energji.

Wiara ta nie była dlań teorią, programem. Wiara ta — to jego krew, jego życie. Bez tej wiary nie byłoby go. On nie schodził do ludu, on wchodził w lud. Nie zaszczycał sobą chłopca, czuł się dumnym, że lud go za swego uznaje. Nie zapomnijcie mu tego, wy, ludu polski!

Był z rasy duchowej tych dawnych, dobrych Polaków. Niezmiernie prawy, a jakże serdecznie dobry — jak pracuje, wierzył w Boga poprostu, a mocno, niezłomnie. Polskę kochał płomiennie. Był z tych, o których się myśli, że gdy już stoją przed Bogiem, to wprzódzi błagają Go o zbawienie ojczyzny, a potem dopiero o zbawienie swoje.

Ten ci był człowiek, ten ci był artysta, którego ziemia przyjmie dziś z powrotem na swą wieczną własność. Z ziemi powstał — i radośnie w ziemię się obróci, by się stać drobiną skiby ojczystej, tej, którą tak ukochał, którą tyle razy śpiewał w poezji swej.

Imieniem literatury i sztuki polskiej, imieniem komitetu, w którym nie braknie przedstawiciela żadnej z gałęzi twoich różnorodnych, owocnych utrudzeń, ani też nie braknie żadnej warstwy społeczeństwa, więc od całego narodu żegnam Cię drogi, niezapomniany towarzyszu, przyjacielu, mistrzu.

Doktor A. Narkiewicz
Antokolska 42-1. 69
Przyjmuje od g. 10—12 i 4—6 w.

Subjekt fryzjerski
potrzebny. 174
Kalwaryjska № 12, Krakowski.

Letnisko
do wynajęcia na Belmontie № 30 w okolicy Leoniszek, można z ogrodem owocowym. Woda na miejscu. Jakimowicz. 170

Sprzedam:
kanape, 2 fotole, 6 krzeseł i stół. S-to Jerska 19—12, Sakowicz.

Do sprzedania
stary fortepjan, S-to Michałski № 4 m. 12, od g. 12—2 pp., Dabulewiczowa. 152

DO ZAKŁADU
ślusarsko-mechanicznego
potrzebni są chłopcy do terminu, Warunki na miejscu. Snobcz № 6. Cichosz.

Biała, duża koza
ze świeżym mlekiem do sprzedania. Wesoła 12—4, Sawicki. 179

Biuro podań
A. Fajnsztejna,
zostało przeniesione na
ul. Zawalną Nr. 15.

Uchwała bolszewicka.
Wydano uchwałę: 1) ilość razy ucieczek żołnierza z frontu oznacza się naszykami na rękawie, 2) pięć takich naszyków zwalnia od dalszej służby w wojsku, dając jednocześnie prawo do pensji dożywotniej. (Mucha).

2 białe kozy mleczne do sprzedania. Popławska 27-a m. 1, Za-wiński. 147

Dywan pluszowy
i zegar ścienny «Mozer» do sprzedania. Kalwaryjska 12—2, Kuleszo. 174

Rupię okazyjnie
w dobrym stanie skunksowy kołnierz i mufki lub lisy alaskie. Ofer-ty piśmienne z podaniem ceny skła-dać w adm. «Dz. Wil.» S-to Jerska № 25, zakład fryzjerski «Stefan». 190

Koza mleczna
do sprzedania. Łukiszki—Kasztano-wa № 4—24, Nowoszyński. 193

W dobrym punkcie
odstąpię magazyn z urządzeniem sklepowym na 2 lata w d. № 1 ul. Niemieckiej. O warunkach dowie-dzieć się także u K. Rożnowskiego. 200

Ogłoszenia
do: «Wilnaer Zeitung» i żydowskiej «Letzte Nais» przyjmuje biuro I. Karlińska, Trocka 20. 196

Pisanie podań i tłumaczenie
z rosyjskiego i polskiego na nie-miecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kaukaska № 14—4, o d g. 9—2 pp. 197

KINEMATOGRAF
Helios

Program na 25—28 maja 1918.

„Owa szczęśliwa dni“, komedia w 1 akcie.

„CIĘŻAR“ | „ZDOBYCZ“

życiowy dramat w 3-ach aktach.

arcyzabawna komedia w 3-ach aktach.

Początek w soboty i niedziele o g. 1-ej, w dni powszednie o godz. 5-ej pp. — Koniec o godz. 11-ej wiecz. Karty wolnego wstępu w soboty i niedziele z powodu braku miejsca są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer“
WIELKA 74

Tylko dziś i jutro! Olbrzymia sensacja! Cała okropność stosunków rosyjskich za czasów carsizmu na ekranie! **SYBERJA**, wstrząsający, pełen prawdy życiowej dramat z życia ros. rewolucjon. w 6 duż. cz. Cały obraz został odegrany w tajgach (lasach) syberyjskich. 3000 skazanych na katorgę. Miljonowa wystawa obrazu. Stosunki, które panowały wśród żandarmerji rosyjskiej, ponure, beznadziejne życie na katordze syberyjskiej, według opisów W. Doroszewicza, ukazują się na ekranie, wstrząsając widza do głębi duszy. — Nad program obrazy komiczne.

KINEMA-TOGRAF LUX
5-to Jerska 11.
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 24, 25, 26 i 27 maja zostanie demonstrowany wspaniały program.
NARÓD W WOJNIE WSZECHŚWIATOWEJ.
Wspaniały obraz z natury w 3 ch częściach, wyobrażający całą rosyjską rewolucję. Lloyd George, Wilson, zrzucenie z tronu cesarza Mikołaja, Petersburg podczas rewolucji i Kierenski jak przywódca rewolucji.
Książę Waldemar i Waldemar Książę, komedia w 3-ach aktach.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA“
8-to Jerska 7.

Tylko w ciągu 4-eh dni: 24, 25, 26 i 27 maja. Wspaniały program! Polskie napisy na obrazach.
KATARZYNA KAROSZKINA, dramat w 6 aktach.
JAKÓB NA SKATINGU, komedia.

Kinematograf
ILLUSION
Wielka 60.

Tylko 2 dni: 26 i 27 maja. Nadzwyczajny program! Napisy w języku polskim.
KATARZYNA KAROSZKINA, dramat w 6-ciu dużych aktach na tle stosunków rosyjsko-polskich za czasów caratu. Dramat ten rozgrywa się w cytadeli Petropawłowskiej, w Petersburgu i na Syberji.

Helena Worono,
op. Sw. Sakr., zmarła dn. 24.V.18 po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 20.
Eksport. z domu (1 Słomianka 8) na cmentarz Rossa nastąpi dn. 26.V.18 o godz. 3-ej pp.
Rodzina.

Teatr Polski pod kierown. T-wa Artyst. „Lutnia“.
Dziś, w niedzielę, 26 maja 1918 r.
Wieczór Lucjana Rydla.
ODCZYT „NA ZAWSZE“,
J. Wierzyńskiego. dramat w 3-ach aktach.
Początek o g. 8 wiecz. Kasa czynna jest dziś od 12 g. w pol.
Nabyte bilety dają prawo powrotu do domu do godz. 12-ej w nocy.

Dnia 12-go czerwca 1918 r.
rozpoczyna się ciągnięcie 1-ej klasy
173 Królewskiej Saskiej Krajowej Loterji.
Co drugi los wygrywający.
Losy 1/2 1/2 1/2 1/2 po cenach oficjalnych można dostać u
„OPTIPHOT“, WILNO, Wielka 96.
Tamże można dostać losy:
Hamburskiej i Pruskiej loterji.

Jedynie kąpiele na Popławach
z silnym wodospadem
są znowu otwarte.
Kąpiele są na nowo odrestaurowane i mają wszystkie wygody.
Przy kąpielach jest ogród z ławkami do odpoczynku.

Najlepsza sposobność z bogactwami w dzisiejszych czasach!!!
Dn. 12 czerwca 1918 r. zaczyna się ciągnięcie 1-ej klasy
Wielkiej 173 Królewskiej Saskiej Krajowej Loterji.
Co drugi los wygrywający: 110,000 losów—55,000 wygrywających.
NAJWIĘKSZE WYGRANE:
800,000, 500,000, 300,000, 200,000, 150,000, 100,000 m. itd.
Oficjalna cena losa 1/2 1/2 1/2 1/2
50 mk. 25 mk. 10 mk. 5 mk.
Tamże losy wszystkich innych loterji można dostać w kantorze
M. BRAUNA, Wilno, Zawalna 24-4, róg Trockiej.
Wyjaśnienia i plany bezpłatnie; zamówienia z prowincji wykonywa się natychmiast. Wygrane wszystkich loterji wypłacam w moim kantorze.

LOSZY LOTERYJNE!
sprzedają losy loterji Pruskiej, Saskiej oraz Hamburskiej na bardzo korzystnych warunkach.
— Za 2 marki każdy może brać udział w loterji. —
Sz. Germajze, Subocz 8-10, dom własny.

KUPUJĘ WSZYSTKO!!!
KONIE, BRYCZKI I UPRZAŻ.
Używane maszyny, rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble, ubrania, metale, gumy, galgany, worki, korki, papier stary, butelki itp.
BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.

3 KAŁAMARZE ATRAMENTU za 25 fen.
zamiast 1 mk. 50 fen. w trzech kolorach: czarny, fioletowy i czerwony.
Próbny tuż wysyłam po otrzymaniu 1 m. Dla hurtowników specjalny rabat. Poszukuję agentów w różnych miast. Jedynym przedstawicielem **W. Zał**, Wilno, Szopenowska 5, skład materj. piśmieni.

Dr. P. Ptaszyński
choroby wewnętrzne, specjalnie serca i płuc.
Przyjmuje od g. 10—1 i 4 1/2—7-ej.
Zaul. Dobroczynny 2-a—1.

Dr. W. Kieżun,
choroby wewnętrzne specjalnie płucne.
Przyjm. 10—2, w niedziele 10—12.
Uniwersytecka 9—15.

Tania kuchnia
Polsk. Stow. Rzemieślniczego,
ul. i Portowa 4,
WYDAJE: obiady od g. 11—4 ej i kolacje od g. 6—9 1/2 w. Zupy do domów od 10-ej rano do 4-ej pp. i od 6—9 wiecz.

KUPUJE!
brylanty, biżuterję, futra, pianino, fortepiany, dywany, antyki i kwity lombardowe. Płacę wyśoki cenę. L. Baran, Wileńska 25.

Magazyn ubrań męskich
F. POPŁAWSKIEGO,
Wielka Nr. 27, 192
poleca ubrania gotowe i na obstalunek.
Wykonanie staranne.

Francuzka
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.
2 gł. Junkierski 8 m. I, Duma.

KRAWIEC MĘSKI
I. NOWICKI, 135
Wielka 2, hotel Nizkowski. przyjmuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzącego.
Ceny możliwie niskie.

Kto chce sprzedać
za dobrą cenę kosztowności złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe.
Zgłaszać się: 162
Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Danzigiera, daw. Alszwaga.

Kto chce sprzedać prywatnie
(nie do magazynu)
za dobrą cenę
cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby
kupuję.
Leon
Tatarska 20—17, Pocztar.

KUPUJĘ biżuterję, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, rozmaite meble, używane ubrania i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny.
Wielka 66, Szwarc. rk

Okazjnie
do sprzedania mało używane męskie, damskie i dziecięce (lat 12—15) ubrania, bielizna i obuwie. Wielka 72, dd 10—12 i od 4—6 w., hotel Baltycki, pokoju 13—Zyck. rk

S. Ainsztejn,
przedstawiciel fabryki czekolady i cukierków „Wulkan“ oraz fabryki kawy i herbaty „Henryk Amsterdam“, przeprowadził się na ul. Trocką Nr. 11. Upraszam moją Sz. Klientelę o zwracanie się z zamówieniami pod wyżej wskazanym adresem. rk

Okazjnie
do sprzedania mało używane męskie, damskie i dziecięce (lat 12—15) ubrania, bielizna i obuwie. Wielka 72, dd 10—12 i od 4—6 w., hotel Baltycki, pokoju 13—Zyck. rk

Opal wyborowy.
Aleksandrowicz. Mostowa 12—19, Od g. 1—3 pp. 171

Mahoniowe
MEBLE, stylowe, staroświeckie,
do sprzedania. Wielka 72, hotel Baltycki, pok. 13. Od g. 10—12 w pol., Zyck. rk
Poszukuję mieszkania
z 3—4 pokoi z kuchnią, wodą i światłem Ludwiskarska 4—7, Ziłinska. 151

Krawiec męski
W. Nagrodzki,
Wileńska 23, 178
(róg zaul. Dobroczynnego).
Przyjmuje obstalunki nowe, jak również przerabia, naprawia, nicuje wszelką garderobę. Wykonanie staranne. Ceny umiarkowane.

Szkoła tańca
nanego Baletmistrza 194
A. Szrejbmanna
(istniejąca od lat 15 w Wilnie)
Wielka 74,
w podwórzu, gdzie kino Sztremera. Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

Ogrodnik potrzebny.
Zwierzyńiec—Dzielnia 38, hr. Krasicki. Zgłaszać się rano od 8—9. 199

Rozsada kalafiorów, brukwi i kapusty do sprzedania. 5 to Jerska 22—21, A. Domańska. rk

KTO MA do sprzedania:
używane pianina fortepiany, maszyny do pisania z rosyjsk. i łacińsk. alfab. Maszyny do szycia. Kasy żelazne, ogniotrwałe i inne. Gramofony, paterfony i płyty. Muzyczne sakatunki, skrzypce, mandoliny, gitary i balalajki. Rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble itp. Kwity lombardowe
KUPUJĘ.
Szawedanc, Wileńska 16—2, od g. 1—5 wiecz, wejście z frontu. Przyjmuję do reparacji maszyny do pisania. 187

Maszyna do pisania
z polskim i niemieckim alfabetem firmy „Underwood“ do sprzedania. Wileńska 16—2, od g. 12—3 pp., Szawedanc. Tamże maszyna z polskim alfabetem za 150 m. 187

Do sprzedania
2 maszyny do elektryzacji, duża i mała. Garncarska 13—8, Czapliewska. 189

Okazjnie do sprzedania
(prawie nowy) zakryty ekwipaż, kredensy, szafy, stoły, kanapy, maszyny do szycia i inne, narzędzia i różne rzeczy. rk
Baruchson, ul. Sawicz 9.

Z Moskwy.
— Ja miałem to szczęście, że mieszkałem przy samych wretach Nikitskich.
— Szczeście?
— A no tak, bo u nas armaty tak brzęczały, że przez sześć dni nie było słychać głosu żony, choć, jak zwykle, gderała. (Mucha).

Garnitur surdutowy do sprzedania. I. Radzińska 43—3, Hansmann. Od g. 4—6. 142

Rozsada kapusty
i innych flanców, a także tytoniu do sprzedania. Bankowa 4omy, II Witebski, Ogród Rajski, Wyrzyński. 153

Młoda panna,
mówiąca po niemiecku, poszukuje posady. Bucharska 8—3, Mokrzecka.

Poszukuję mieszkania
od św. Michała r. b. a 9 pokojach, z łazienką, elektrycznością i wszelkimi wygodami. Oferty składać w adm. „Dz. Wil.“, Dominikańska 4, od g. 10—3 pp. J. Kapuś. 165

Obstalunki na
torf opałowy
przyjmują się w niedzielę i środę od g. 3—5 pp.
Królewska 7—2, Kwintowa.

Kupię mleczną krowę.
Popowszczyzna 2-a m. I, od g. 1—4 pp. A. Wasilewski. 160

Ogrodnik,
kawaler, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Posiada chlubne świadectwa i rekomendacje. Zna się na pszczelnictwie, może zastąpić ekonomą. 5 to Jerska Nr. 1—15, Wojcewicz. 144